

Wysokie ceny gazu nie są tzw. siłą wyższą

1 września 2022

Serwis Prawo.pl ocenił, że zakłócenia w dostawach dwutlenku węgla, suchego lodu i nawozów sztucznych mogą spowodować reakcję łańcuchową i problemy w wielu gałęziach gospodarki, a wielu przedsiębiorców może stanąć wobec ryzyka niewywiązania z kontraktów. Zdaniem ekspertów serwisu w takiej sytuacji nie mogą się oni tłumaczyć siłą wyższą.



Jak przypomniał serwis, gwałtowny wzrost cen gazu skłonił spółki Azoty i Anwil do wstrzymania produkcji nawozów sztucznych, a także dwutlenku węgla i suchego lodu. Według Prawo.pl mimo tego, iż Anwil po krótkiej przerwie wznowił produkcję, to ta sytuacja może mieć poważny wpływ nie tylko na rolnictwo, ale też na przemysł spożywczy, farmaceutyczny i papierniczy.

Jak podaje serwis przedsiębiorstwa z innych branż zapowiadają ograniczenie produkcji z powodu wysokich cen gazu, np. producent płytek ceramicznych firma Cerrad Polska zapowiedziała zamknięcie części linii produkcyjnych.

Prawo.pl oceniło, że takie decyzje od strony cywilnoprawnej oznaczają niewykonanie kontraktów, a dotyczyć to może nie tylko bezpośrednich klientów firm wstrzymujących produkcję. „Czy w takiej sytuacji dostawca może wyłączyć swoją odpowiedzialność za niewywiązanie się z umów? Zaszło bowiem zdarzenie bez precedensu. 0 ile na początku tego roku giełdowa cena gazu ziemnego wynosiła około 70 euro za 1 MWh, to obecnie jest ponad czterokrotnie wyższa i przekracza 300 euro za 1 MWh” – czytamy w serwisie.

Prawnicy cywiliści, cytowani przez serwis Prawo.pl, ocenili,

że takie zjawisko jest niecodzienne, ale nie można mówić o wystąpieniu siły wyższej, która uwalniałaby od odpowiedzialności za niewywiązanie się z umowy. „Siła wyższa jest zdarzeniem nagłym i niespodziewanym i poza granicami oddziaływania ludzkiego. Tymczasem takie zjawisko jak wzrost cen gazu trwało już od kilku miesięcy i trudno tu stwierdzić nagłość czy zupełną nieprzewidywalność sytuacji” – stwierdził zapytany przez Prawo.pl Paweł Lewandowski, radca prawny i partner w kancelarii DZP.

Zdaniem Marcina Radwana-Röhrenschef, adwokata i współnika zarządzającego w kancelarii Rō Radwan-Röhrenschef Petruczenko „teoretycznie można by próbować powoływać się na siłę wyższą w postaci wojny na Ukrainie i wywołany pośrednio za jej sprawą wzrost cen gazu”, ale wtedy „trzeba by udowodnić bezpośredni związek wzrostu cen z działaniami wojennymi”.

Prawnicy wypowiadający się dla Prawo.pl uważają, że w takiej sytuacji jak dziś prawdopodobnie firmy dotknięte skutkami dzisiejszych perturbacji rynkowych będą próbowały załatwiać sprawy w drodze polubownej, w tym poprzez renegocjację kontraktów. „Podobnie było w czasie największego nasilenia pandemii COVID-19, gdy spodziewaliśmy się wielkiej liczby pozwów o niewykonanie kontraktów, ale te obawy okazały się płonne” – przypomniał Lewandowski.

Na podstawie: [Prawo.pl](https://prawo.pl)

Źródło informacji: [PAP-MediaRoom.pl](https://pap-mediaroom.pl)